

Dnia 13 września 1946 r. w Gliwicach. Sądzie Okręgowy Śledczy Jan
Sohn, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce,
na ustny wniosek i w obecności Członka tejże Komisji Wiceprokuratora
Edwarða Pęchalakiego, przesłuchał na zasadzie i w trybie art. 4
dekrete z dnia 10 listopada 1945 /Dz.U.R.P.Nr. 51 poz. 293/ w związku
z art. 254, 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienio-
nego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który roz-
mawiał co następuje: - - - - -

Nazywam się Erol Franciszek, ur. 1.11.
1919, w Wielkich Hajdukach, narodowości
i przynależności państwowej polskiej,
religii rzymsk. kat., urzędnik, zamiesz-
kały w Gliwicach, Kwaterze Wojska Pols-
kiego 7. - - - - -

W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przebywałem w czasie od 22.6.
1940 do 4.3.1942 jako więzień Nr. 1159. Początkowo przebywałem na
różnych blokach i pracowałem w różnych komendach. Poprzez miesiąc-
nych zostałem wraz z grupą innych Ślązaków wcielony do karnej kom-
panii, która mieściła się na bloku 11-ym /w dół starej numeracji
blok 13-/. Przepuszczam, iż wcielenie mnie do karnej kompanii na-
stało na skutek interwencji władz policyjnych z poza obozu, ponieważ
przeznaczenia obozowego żadnego nie popełniałem. Po trzech tygod-
niach miałem być zwolniony z karnej kompanii co pociągnąć oby się so-
by przeniesienie mnie z bloku 11-go na blok zwykły. Zostałem jednak
zatrzymany, początkowo jako pomocnik stubowego a następnie pole-
cono mi pełnienie funkcji pisarza blokowego. W tym właśnie charak-
terze prowadziłem okazaną mi obecnie książkę BK i bunra. Pismo
w tonie pierwszej tej książki począwszy od wpisu pod datą 26.1.41
do wpisu pod datą 11.2.1942 pochodzi z mojej ręki. Po mnie objął
funkcję pisarza Wloch Gerhard, zamieszkały obecnie w Chorzowie.
Wszyscy więźniowie wymienieni w tej książce przebywali w czasie

w książce odnotowanymi w lochach bloku 11-go, które nazywano bunkrem. Umieszczenie w bunkrze zarządzał oddział polityczny albo kierownik obozu /lagerführer/, sąprzewinienia obozowe między innymi także jako represje za ucieczkę współwięźnia, który ukazał na danym bloku. Widac to również z książki, którą mi okazano, gdzie pod datą 24.6.1941 umieszczono w bunkrze 10-ciu więźniów z bloku 2-go. Wszystkich umieszczono po apelu wieczornym bo o godz. 18.15. Jak z treści wpisów wynika, zmarli oni wszyscy w dniu 30.6.1941. Wyjaśniam, że w takich wypadkach jak odwet za ucieczkę nie dawano zankajętych w bunkrze żadnej strawy tak długo, dopóki wszyscy z głodu nie wyginęli. Data 30.6.1941 wpisana jako data śmierci odnosi się raczej do dnia otwarcia bunkra, w którym morzono głodem więźniów. Umieszczonych w bunkrze albo zwalniano po pewnym okresie, albo też przenoszono do karnej kompanii, albo wręczcie meldowano jako zmarłych. Pracując na parterze bloku 11-go nanie miałem możliwość poznania warunków w jakich byli więźniowie w bunkrze, który mieścił się w podziemiach. W wypadku śmierci więźnia otrzymywałem z bunkra zawiadomienie o tym, na podstawie którego wypisywałem meldunek o śmierci więźnia i przysyłałem go do szpitala więziennego. Na 3 tygodnie przed zwalnieniem mnie z obozu zostałem przeniesiony na blok 9-ty gdzie odbyłem kwarentanę i zostałem zwolniony z obozu. ---
Odczytano. Na tym przesłuchanie świadka i protokół niniejszy zakończono. ---

Świadek:

/Franciszek Broł/

Wiceprokurator:

Sędzia Okręgowy Śledczy:


/Edward Pęchalcki/

/Jan Sehn/

Protokołowała:

Z oryginałem zgodny

/Krytyna Szysalska/


 Jan Sehn
Sędzia Okręgowy Śledczy